KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Stycznia 1868 r. | № 10. | Lat 47. | Dnia 3 (15) Stycznia 1868 r.

Środa. | Rano zimna st. 5, w połud: z. st: 0 Wysok. wody st: 6 c. 5 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 8 m. 5 Zachód „ „ 4 „ 15 | Jutro, ŚŚ. Marcella Pap: i Ottona M.

— Najwyższy Ukaz z 16go Listopada 1867 roku, nadający Radcy Stanu Nabokowowi, posiadaczowi majoratu Parczew, w Powiecie Włodawskim, w takież posiadanie folwark Brzostówka z młynem Prokop i częścią lasu z leśnictwa Parczew, w Powiecie Lubartowskim, zamieszczony jest w Nrze 283 „Warsz: Dniew:“. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, w dniu 10 (22) Grudnia r. z., Najwyżej zezwolić raczył, aby istniejące w Warszawie Towarzystwo Wyścigów Konnych, przyjęło odtąd nazwę: Towarzystwo Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, i aby Prezesem onego był Namiestnik Królestwa Polskiego, z warunkiem wszelako, aby toż Towarzystwo stosowało się do Ustawy Cesarskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Carskiem-Siole. (Dz. W.)

— Rada Państwa, w wydziale prawnym i na ogólnem zgromadzeniu, rozpoznawszy wniosek kierującego Ministerstwem sprawiedliwości względem zmiany artykułu 189 organizacji sądowej, dotyczącego sposobu znoszenia się władz sądowych i urzędów Cesarstwa z władzami sądowemi i urzędami Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięztwa Finlandzkiego, zgodnie z konkluzją kierującego Ministerstwem sprawiedliwości, uchwaliła: pierwszy ustęp artykułu 189 organizacji sądowej, wyłożyć jak następuje: „Kommunikacje władz sądowych i urzędów Cesarstwa z władzami sądowemi i urzędami Wielkiego Xięztwa Finlandzkiego czynione być mają za pośrednictwem Ministra sprawiedliwości“. Powyższą uchwałę Rady Państwa, Jego Cesarska Mość w dniu 27 Listopada 1867 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy* — Zawiadamia kontrybuentów wnoszących do Kass Magistratu podatki gruntowe, i opłaty osobiste od procederów, iż pobór tychże należności, z powodu rewizji pomienionych Kass Miejskich za cały rok 1867, na czas od dnia 2 (14) do włącznie dnia 12 (24) Stycznia r. b. 1868, jak również i egzekucja onych przez tenże czas wstrzymane zostaną.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*; Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki*. (D. W.)

— „Wil: Wiest:“ podaje, że z rozporządzenia Głównego Naczelnika kraju Północno Zachodniego, z dnia 14go Grudnia, Przyboczna Kancelarja, utworzona przy Głównym Zarządzie podczas byłych w kraju nieporządków politycznych, zwiniętą została, i akta tej Kancelarji oddane zostały do właściwych wydziałów Kancelarji Jenerał-Gubernatora.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Kanger*, i Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Manwetow*, z Petersburga; Jenerał-Major *Bućkowski*, Gub: Cyw: Lubelski z Lublina;— wyjechali: Jenerał-Majorowie: Xiążę *Szachowski*, do Tłuszczy; *Tokmaczew*, do Minska.

— Jutro, w Kaplicy Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Sgo Jana exystującej, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, o godz: 10tej z rana, za spokój duszy ś. p. Leona *Sokolnickiego*, Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które Senjorowie, Familję zmarłego, wraz ze współ-Braćmi, zapraszają. (80.)

— W Sobotę, to jest dnia 18 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Augustyna *Wyrzykowskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele Stej Anny, Matki N. M. P., na Krak:-Przedmieściu, o godzinie 10tej z rana, na którą w ciężkim smutku pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (152.)

— Ś. p. Mieczysław *Martwiński*, Student Szkoły Głównej, w wieku lat 24, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Siostra wraz z Familją, zaprasza Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (150.)

— Marja z Zaborowskich *Dąbrowska*, Wdowa po Obywatelu Ziemskim, przeżywszy lat 57, w dniu onegdajszym przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dziś, o godzinie 1ej z południa, z domu Nº 2457 lit: a, na cmentarz Powązkowski. (149.)

— Otrzymujemy wiadomość, że dnia 10go b. m., umarł we Lwowie jeden z najznakomitszych pisarzy Karol Szajnocha.

— W dniu 30 z. m. i r., zgasła w 30 roku życia w Łabuniach, ś. p. Felicja z Hrabiów Tarnowskich, Hrabina *Tarnowska*, dziedziczka dóbr Łabunie i Piotrowice. (K. L.)

— Nadeszła tu do rodziny telegraficzna wiadomość, o skonie w Krakowie ś. p. Hrabiny *Krasińskiej*, matki Hrabiów Adama i Karola, Pauliny z Hr: Krasińskich, zamężnej Górskiej i Kazimierzowej Hr: Łubieńskiej, a babki Franciszka Hr: Łubieńskiego i Amelji z Łubieńskich Hr: Sobańskiej. Członkowie familji w dniu jutrzejszym wyjeżdżają na obrzęd pochowania zwłok zmarłej.

— W zeszłą Niedzielę w kościele parafialnym miasta Raszyna, pobłogosławiony został związek małżeński Pana Henryka *Grabowskiego*, Urzędnika Banku Polskiego, z Panną Teressą *Zaleską*, córką Obywatela ziemskiego, dzierżawcy dóbr Falęckich.

— *Grudzień* r. z. był całkiem niepogodny, wilgotny, śnieżny i znacznie chłodniejszy jak zwykle. Średnia jego temperat: jest —3,4 st: R. (zimna) t. j. o 1,4

niższa od normalnej (—2.0 st: R.). Do najchłodniejszych należą dnie 9, 16, a szczególniej 31; średnia temperatura tego ostatniego dnia wynosi —14,°2 st: R. (zimna) o 10,2 st: R, niższa od normalnej. Zmiana temperatury w przeciągu miesiąca była w ogóle znaczna i niejednostajna. Największe ciepło dochodziło c. 4,3 st: R. d. 2 po połud:, największe zimno —15,8 st: R. d. 31 wieczorem. Barometr utrzymywał się w ogóle bardzo nizko i nie zwykle stan swój zmieniał. Średnia jego wysokość wynosi: 27 cali 6,55 lin: par: o 2,71 lin: par: mniejsza jak w stanie normalnym (27 cali 9,26 lin: par:). Najwyżej dochodził barometr 28 cali 1,41 lin: par: d. 25, najniżej 26 cali 9,76 lin: par; d. 11. Śniegi padały bardzo często i obficie, deszcze zaś tylko w kilku pierwszych dniach miesiąca i d. 19. Wody z deszczu i śniegu spadło przeszło dwa razy więcej jak zwykle. Dni pogodnych było 1, napółpogodnych 1, pochmurnych 29, deszczu 4, śniegu 19, mgły 1, wichrów 2, wiatr panujący był północny i zachodni. D. 9 wieczorem koło białe otaczało xiężyc. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle wynosi st: 4 cali 6,8 n. m. pols:, największa była st: 7 cali 11 d. 28, najmniejsza st: 2 cali 7 d. 21. — Pod d. 11 t. m. donoszą z New.Yorku, że wybuch wulkaniczny zniszczył całkiem wyspę Śgo Bartłomieja. Wybuch Wezywjusza trwa w dalszym ciągu.— Na Portorico i wyspie Śgo Tomasza, były silne trzęsienia ziemi.— W pierwszych dniach tego miesiąca niepamiętna panowała burza na brzegach Oceanu Atlantyckiego, która znaczne zrządziła szkody w okolicach nadbrzeżnych Belgji, Francji, Meklemburga i Anglji.

— Na ostatatniem posiedzeniu swojem Rada Gospodarcza Lub. Tow. Dobroczynności obmyślając środki, jakiemi by zasilić można było fundusze tegoż towarzystwa, zaprojektowała urządzenie szeregu przedstawień amatorskich, które obok przyjemnej zabawy, osiągnąć mogą cel zamierzony. Posiedzenie *ad hoc* w dniu 9tym b. m. odbyte, przedewszystkiem dało to zapewnienie, że projekt teatru amatorskiego ogólnie approbowanym został i energicznie też w czyn ma być zamienionym. Na posiedzeniu rzeczonem wybrany został Komitet, mający się zająć urządzeniem szeregu przedstawień, a zarazem postanowiono uprosić osobiście Damy, które znów w towarzystwie dodanych członków zapraszać będą amatorki do przyjęcia udziału w przedstawieniach. Cieszyć się należy, że tak piękna myśl urzeczywistniać się zaczyna,—sądzimy, że komu tylko czas i okoliczności dozwolą, od przyjęcia udziału w tej zabawie towarzyskiej się nie wymówi. O dalszych szczegółach czytelników naszych zawiadamiać nie omieszkamy. (K. L.)

— Czytamy w Nr 2gim „Izraelity:" W jednej z synagóg Paryzkich znajdują się rzadkie rodały, które Cesarz Napoleon IIIci obdarzył niedawno pysznem okryciem axamitnem, bogato ozdobionem perłami i drogiemi kamieniami. Historja tych rodałów jest następująca: Kiedy Francuzi za pierwszego Cesarstwa, po wzięciu Sarragossy, o każdą piędź ziemi, o każdy dom wzdobytem mieście walczyć byli zmuszeni, skwar podczas tej walki tak był ogromny, że daleko więcej odeń padało ofiar, niż od kul nieprzyjacielskich. Przy jednym szczególniej domu, przy ulicy Sewilskiej, walczono nadzwyczaj zacięcie i długo. Nieznośne pragnienie dokuczało żołnierzom, obawiali się jednak czerpać wody ze studni miejskich, uważając je wszystkie za zatrute; kilku więc żołnierzy wzięło się do kopania nowej studni. Po kilku zaledwie uderzeniach rydlem, natrafili na jakąś zamkniętą szkatułkę, którą wyjąwszy, rozbili, a znalazłszy w niej tylko prosty zwój pargaminowy, rzucili niedbale na stronę. Kapral Bernard, żyd, podniósł skarb ten i ukrył w swym tornistrze, i przy nim to znaleziony on został, gdy w kilka godzin później padł od kuli nieprzyjacielskiej. Były to rodały. Z tornistra żołnierza żydowskiego powędrowały one do Paryża, do gabinetu Cesarskiego, a ztąd, jako podarunek Napoleona dla żydów, do synagogi Paryzkiej. Cesarzowa Józefina własną ręką wypracowała dla tych rodałów okrycie, lecz w swej nieznajomości judaizmu, pomiędzy innemi ozdobami, wyhaftowała na nim i krzyżyk. Dopóki świetniała gwiazda jej szczęścia, krzyżyk został na okryciu Tory, lecz gdy runął tron Napoleona, ustały względy jakie miano dla własnoręcznej roboty Cesarzowej i krzyżyk znikł z pośród haftu. Napoleon IIIci, który dla wszelkich, choćby najdrobniejszych szczegółów, mających związek z pierwszem Cesarstwem, niezatartą zachowuje pamięć, obejrzał te rodały, a ponieważ uczeni zapewniają, że to najdawniejszy exemplarz Starego Testamentu, mają one zatem wielką antykwarską i historyczną wartość. W każdym razie nie ustępują one pod względem wartości rodałom synagogi w Metz, które, po zadekretowaniu przez Konwent, w r. 1793, aby wszystkie te zwoje pargaminowe zamienione zostały na skórki do bębnów, leżały ukryte w łonie ziemi, aż gdy Napoleon przyszedł do władzy, przywrócone zostały arce tamecznej synagogi.

— W ostatnim numerze Gazety Lekarskiej podaną została wiadomość, iż Zakład wód mineralnych w Bardyowie przeszedł w roku bieżącym w zawiadywanie nowych dzierżawców PP. Waniek i Spółka. Podług zawiadomienia dzierżawców już w roku b. mają stanąć w Bardyowie nowe łazienki, zgodne z wszelkiemi wymaganiami dzisiejszej balneologji i z wszelką wygodą zagranicznych kąpieli. Obok tego dzierżawcy zaopatrzyli swój Zakład *w żętycę*, oraz zapewniają wszelkie wygody i przyjemności dla przybywających gości, a nadewszystko dobry stół, z którym nie zawsze i wszędzie u wód mineralnych spotkać się można. Bardyow leży w Węgrzech na południowej pochyłości Bieskidów; od Krakowa odalony jest mil 23, ma kommunikację Pocztową z Koszycami i Tarnowem, oraz własną stację telegraficzną. Woda Bardyowska należy do Szczaw Alkaliczno-solnych, bardzo bogatych w kwas węglowy; czerpaną jest z czterech źródeł: zwanych, źródłem lekarskiem głównem, wytryskującem i napełniającem. Temperatura jej przenosi 8° *R.* wyżej zera. Głównemi częściami składowemi są: węglan sody, chlorek sodu, węglan wapna i kwas węglowy, nadto pomiędzy innemi związkami zawiera także węglan żelaza, którego najwięcej jest w źródle głównem bo 0,67 grana na funt wody, a zatem dwa razy tyle co w wodzie Krynickiej.

— W dniu wczorajszym Ludwik Panczykowski, nestor naszych dramatycznych Artystów, powstawszy z ciężkiej niemocy po raz pierwszy wyszedł z domu

do kościoła dla złożenia Najwyższemu dzięków za powrót do zdrowia. Mamy zatem nadzieję, że niezadługo znów ujrzemy go na tej scenie, na której od czterdziestu i czterech lat pracując, doczekał się sławy, ogólnego szacunku i popularności.

— W tych dniach szczęśliwcy, którzy wygrali w ostatniej klassie Loterji Klassycznej rs. 75,000, w Kantorze Pana Łucznikowa w Kielcach, summę tę otrzymali: z Kassy Urzędu Loterji. O ile nam wiadomo, 6 osób do wygranej tej należy. Los wzięty został w pół losach. Do pierwszej połówki było trzech uczestników; właściciel posiadłości ziemskiej w Powiecie Kieleckim położonej, wraz z dwoma wspólnikami. Do drugiej połówki: majster kunsztu szewckiego, felczer i jeszcze jeden rzemieślnik. Kantor Loterji wyżej wyrażony na losy fortuny uskarżać się nie może, albowiem w trzech poprzednich latach dwie takie znaczne padły w nim wygrane, a mianowicie: na rs. 15,000 i 3,000.

— Przypominamy, iż biletów na loterję fantową z 60,000 losów złożoną (bilet po kop. 25), urządzoną przez Warszawskie Towawarzystwo Dobroczynności, nabywać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Piękne fanty do loterji rzeczonej przeznaczone, znane są publiczności z wystawy przez pewien czas, w gmachu pomienionego Towarzystwa urządzonej.

— Dziś o godzinie 12ej w Teatrze Rozmaitości w południe, odbyła się próba jeneralna obrazów z żywych osób na dochód ubogich przez amatorów wystawić się jutro mających.

— Ponieważ niektóre pisma doniosły, iż powóz wystawiony na licytację z loterji urządzonej w r. z., na korzyść powodzian, pochodzi z fabryki Pana Romanowskiego, przeto prostujemy tę wiadomość, albowiem rzeczony powóz pochodzi z fabryki Pana Liedtkiego.

— W d. 3 (15) Stycznia r. b., latarnie miejskie gazowe, zapalone być winny o godzinie 4 min. 45 w wieczór, a zgaszone o godzinie 2-ej rano. Od dnia zaś 4 (16) do 7 (19) b. m. zapalane o tejże samej godzinie a gaszone o godz. 6 min. 45 rano. (G. Polic.)

— Na cmentarzu we wsi Szreniawa, w Powiecie Olkuskim (Gub. Kielecka), wzniesioną być ma nad grobem rodziny Linowskich, Kaplica w stylu gotyckim, która wykonywaną jest w sąsiedniej łomni kamienia, we wsi Brzozówce istniejącej.

— P. Bolesław Syrewicz, artysta-rzeźbiarz, przystąpił już do wykonania pomnika grobowego, dla ś p. Stanisława *Jachowicza*, na cmentarzu Powązkowskim na nowo wznieść się mającego. W górnej części grobowca mieścić się będzie płaskorzeźba, z cynku odlana, wystawiająca oblicze zmarłego przyjaciela dzieci,

— Wczoraj w oknie zakładu fotograficznego PP. Brandel i Spółki (na nowym Świecie), wystawiony został widok wieży kościoła Śgo Krzyża; obecnie restaurującej się, zdjęty z wysokiego punktu.

— Pospieszamy z umieszczeniem nadesłanego zawiadomienia: Wzywa się niniejszem spadkobierców ś. p. Lucjana *Kotyńskiego*, urodzonego w r. 1808 w Sandomierzu, niegdyś Oficera, a ostatnio Nauczyciela Lyceum we Francji, aby się zgłosili franco, o ile można najprędzej, pod adresem następującym: „Monsieur Condam, Notaire, a la Rochelle, Charente Inf., France,“ we własnym ich interesie, gdyż P. Kotyński, zmarły nagle dnia 27go z. m., bez testamentu, pozostawił około 12,000 franków, które w braku prawnych spadkobierców, wpłyną do skarbu Francuzkiego. (156).

— W jedno-aktowej komedji napisanej wierszem, przez młodego Artystę dramatycznego P. Felixa Szobera, p. n. „Stara Panna,“ przyjmą udział: Pani Borkowska, Panna Figarska, PP: Żołkowski, Świeszewski i Piasecki.

— Jakże często w codziennem życiu przychodzi nam na myśl przysłowie: „Kijem tego co nie pilnuje swego.“ I rzeczywiście prawie wszystkie nieszczęścia kradzieży i pożarów leżą w tem, że nie pilnujemy własności naszych. W tych dniach dziwne qui pro quo zdarzyło się z tego powodu. Chłopczyk roznoszący gazety, schwytany został przez jednego z lokatorów, i obity jakoby był złodziejem, gdyż właśnie tegoż lokatora przed kilku dniami okradziono. Niesumienny ten postępek, to sprawił, że lokator inny w tymże domu pozbawiony jest gazet, gdyż biedny chłopczyna boi się już chodzić do tego domu.

— Zabawne opowiadano nam zdarzenie, które miało miejsce w dzień Nowego Roku. W pewnym domu w Warszawie, przez długi przeciąg czasu mieszkał jeden z obywateli rozliczne mający stosunki. Niedawno w jego miejsce wprowadził się lekarz. Niektórzy ze znajomych pierwszego, niewiedzieli iż tenże się przeprowadził, oddawało mu więc na dawnem mieszkaniu wizyty noworoczne, a niezastawszy go, zostawiali bilety. Że zaś przyjętym zwyczajem, na biletach są zarazem i adresa, lekarz więc powróciwszy do domu i otrzymawszy pewną liczbę takich kartek sądził, iż stanowią one wezwanie do chorych; niebawem więc wybrał się na miasto i dopiero po kilku fatygujących wizytach przekonał się o nieporozumieniu.

— Podobno z jednego z większych zakładów piekarskich w Krakowie, ma być dowożonym chleb do Warszawy.

— W dniu 13 b. m. w nocy, w domu po nr 857 przy ulicy Ogrodowej, u star. Judki Polak, utrzymującego restaurację, nafta znajdująca się w blaszanem naczyniu, stojącem na podłodze, z niewiadomej przyczyny zapaliła się, w skutek czego zgorzało łóżko, pościel, szafka z książkami i inne drobiazgi, wartość których, Polak podał na rsr. 869, właściciel zaś domu, za wybicie okien, uszkodzenie ścian i wyłamanie drzwi, poniósł szkody na rsr. 50. (G. Polic.)

Józef Umiastowski, wyrobnik, w domu nr 3000*a* przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkały, z niewiadomej przyczyny poderznął sobie nożem gardło, lecz nieszkodliwie.

— *Krajewski* stolarz, niemowa, zamieszkały przy ulicy Piekarskiej Nro 122, z żoną i trojgiem małoletnich dzieci, znajduje się w zupełnej nędzy, przeto odzywa się do osób litościwych, prosząc o wsparcie. Na początek, składam dla niego w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” rs. 1.— K. prenumerator Kurjera Warszawskiego.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ł. P. rs. 1 dla *Szycha* z 6giem dzieci.— Składki groszowej za tydzień: od 5cioletniego Emilka S. kop: 7½, od E. H. kop: 3½ i od K. Ł. kop: 3½.

— Piszą z *Cieszyna:* Spadły tu śniegi, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają. Dotychczas jeszcze kommunikacje są bardzo utrudnione, z razu przedostanie się ze wsi do miasta, było prawie niemożliwem, wieśniacy koniecznością do tego zmuszeni, przybywali tu cali przemoczeni, brodząc w śniegu po ramiona. Obecnie w przekopanych drożynach, ludzie dobrego wzrostu prawie się chowają. Górale nie mogą się z chat swych wcale wydostać, żyją czem mogą, ogrzewają się gałęźmi drzew owocowych, jakie w ogrodach ich rosną, gdyż o zapuszczaniu się w bezdrożne lesiste góry ani myśleć nie mogą.

— W tym roku również jak w przeszłym, urządzono w *Cieszynie* teatra amatorskie. W wigilję Nowego Roku grano komedję: „Stary mąż", Korzeniowskiego. Przedstawienie poszło bardzo dobrze. Pan Swierkiewicz i córka jego, w głównych rolach występujący, grali dobrze, również dobrze oddał komiczną rolę Pan Górkiewicz, Panna Roiczkówna rolę służącej, oraz Panna Zanibałówna rolę starej Panny.

— Wspominaliśmy niedawno, iż PP: Sowiński i Szulc, właściciele handlu dawniej Koelichena, zamówili z Wystawy Paryzkiej maszyny do piłowania i rąbania cukru, jakie tam za najpraktyczniejsze uznane zostały. Otóż maszyny te już nadeszły i w ruch są puszczone; główna maszyna jest to piła cylindrowa za pomocą korby ręcznej w ruch wprawiana, która w okamgnieniu, głowy cukru na żądanej wielkości i kształtu kawały piłuje. Cukier w wązkie pasy piłowany w drugiej małej maszynce następnie jest rąbany w małe sześciany. Cała ta robota idzie nadzwyczaj pośpiesznie, i mniej bez porównania wymaga czasu niż zwykłym sposobem rąbanie. Gospodynie więc nasze kupując rąbany cukier na maszynie, oszczędzają sobie czasu i trudu, dostają cukier w przyjemnych dla oka kształtach, a co ważniejsza nie tracą tych okruchów które przy zwykłem rąbaniu idą na bok lub marnują się. Cukier piłowany na maszynie daje prześliczną mączkę, która także w gospodarstwie niemałego jest użytku. Obok wzmiankowanych na początku maszyn, sprowadzone także zostały dwa nowego pomysłu piecyki, jeden cylindrowy do palenia kawy, drugi do pieczenia kasztanów w większych ilościach, oraz młynki do mielenia kawy, nowej konstrukcji.

— Gazeta Han: donosi, iż P. Bernard *Frank*, założył w Warszawie interes Spedycyjny i Komissowy, dalej że dom handlowy Braci *Löwenberg* zawiadomił, iż w skutku dobrowolnej ugody, P. Samuel *Löwenberg* występuje z interesu, a PP. Adolf i Jakób *Löwenbergowie* pod tąż samą firmą z przyjęciem aktywów i pasywów interes dalej prowadzić będą.

— Proszeni jesteśmy przez właściciela jedno i paro-konnych karet kursujących po mieście, o zamieszczenie następującego ogłoszenia. Z powodu zbyt często zdarzających się nadużyć przez powożących karetami, dla dogodności publicznej, właściciel tychże, z dniem 15-tym b. m., otwiera kantor w składzie Pana Czyszkowskiego, przy placu Teatralnym, w domu Nro 464, przy ulicy Senatorskiej, gdzie przyjmowane będą wszelkie zamówienia, a mianowicie: na dnie, godziny, przywiezienie i odwiezienie z balu, teatru, koncertów etc., a to według stałych i bardzo umiarkowanych cen.—Tamże są do wynajęcia każdego rodzaju ekwipaże, jako to: powozy poczwórne i pojedyncze, paro-konne i jedno-konne i t. p. Jako dowód taniości ogłasza się, iż ekwipaż jakikolwiekbądź wzięty z *Kantoru* w parę koni zaprzężony, na dzień cały wynajęty, kosztuje rs. 5, zaś na godziny, pierwsza liczyć się będzie rs. 1.

— Dyrektor Towarzystwa „Harmonja", ma zaszczyt oznajmić, iż w ciągu bieżącego karnawału, będą miały miejsce w „Harmonji" następujące zabawy, a mianowicie: dnia 18go b. m. Wieczór Tańcujący, dnia 8go Lutego r. b. Wieczór Tańcujący, dnia 22go Lutego r. b. Bal, dnia 18go Marca r. b. Wieczór Muzykalny i Tańcujący. Jak zwykle wstęp na zabawy powyższe tylko za biletami dozwolony będzie.—Bilety dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez Członków wprowadzonych, wydawane będą codziennie w lokalu Towarzystwa w godzinach wieczornych.—*St: Lesser.*

— W d. 16 b. m., w Orfeum danym będzie przez Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich koncert, na benefis P. Adolfa Bertin. Biletów nabyć można w Kassie właściwej, oraz u PP. Berty i Marie w Hotelu Maringa i P. Leonie w Hotelu Victorja.

— Dowiadujemy się iż w Krakowie ma być wystawiona Komedja 1-o aktowa oryginalnie napisana przez P. Leona *Kunickiego*, p. tyt. „Swaty".

— We Lwowie w umyślnie na ten cel przyrządzonych lokalach po całem mieście rozrzuconych, rozdawaną ma być codziennie ubogim zupa rumfordzka.

— Ostatnie dzienniki zagraniczne donoszą, iż Hr Choriński przyznał się przed sędzią śledczym w Monachium, do współwiny w otruciu żony. Przeciwnie Panna Julja Evergenyj ciągle się wypiera tej zbrodni, utrzymując, że „Baronowa Vay" zapewne otruła Hr Chorińską. Na oświadczenie kupca P. Umlaufta, który był u niej z wizytą w Monachium, iż ona jest ową „Baronową Vay," odpowiedziała: „Muszę być bardzo podobną do Baronowej Vay, bo ten pan, którego wcale nie znam, nie mógłby się tak dalece omylić." Panna Evergenyj do tej chwili nie wie, że Hr Choriński się przyznał. Śledztwo zresztą już jest blizkiem końca. (G. W.)

— Na Pruskiej Wschodniej Kolei Żelaznej na przestrzeni Berlin-Eydkunden, zaprowadzono już od dwóch lat ogrzewanie wagonów parą. Urządzenie podobne zasadza się na tem, że w wozie pakunkowym odgraniczoną jest mała przestrzeń, i w niej ustawiony jest mały kocioł parowy, z którego pod wozem przechodzi rura, będąca w połączeniu z rurami przechodzącemi pod podłogą wagonów mających być ogrzewanemi. Z głównych rur przeprowadzających parę, wychodzą rury miedzianne kończące się pod ławkami wagonu, w poziomą rurę ogrzewającą. Na wewnętrznej stronie wagonu znajdujący się kurek albo zasuwka reguluje przypływ pary, do rury znajdującej się w każdym oddziale. Do każdego pociągu dodany jest palacz, któremu powierzony jest dozór nad zasówkami. Jeżeli więc podróżujący uważa, że temperatura jest za wysoką lub za niską, zawiadamia o tem konduktora, który poleca palaczowi uregulować zasówkę. Ogrzewanie to jest bardzo przyjemne i

niekosztowne, oraz ma tę dogodność, że nie przerywa spokoju nocnego podróżnym.

— Gazeta „Wiener Abend-Post“ zamieszcza obecnie w feljetonie przekład powieści ś. p. Józefa Korzeniowskiego, pod tyt: „Spekulant“.

— Pomiędzy zwolenników nektaru Gambrinusa padł znów grom przestrogi. Dr Werner bowiem zawiadamia w najnowszych rezultatach swej filantropijnej pracy, iż w miarę zwiększania się odbytu piwa, mnoży się liczba niesumiennych piwowarów, którzy mięszają do swego wyrobu materjały nader szkodliwe zdrowiu. Najczęściej zamiast drogiego chmielu używają innych tańszych produktów, niektóre zaś z nich dodawane w małej nawet ilości, działają szkodliwie dla zdrowia, jak naprzykład dziki rozmaryn, sok łubinu i wronie oko. Ażeby przeszkodzić fermentacji drożdży z dołu, najczęściej używają kruszców, jakoto: cynę, ołów, a dla zapobieżenia zbytniej fermentacji i nadania mu pianki: wapno, kredę, magnezję, potaż, sól i t. d. U pewnego znaczniejszego piwowara w Wrocławiu znaleziono naprzykład w piwie 8 części ekstraktu koniczyny 1ą ekstraktu pomarańczowego, 3y części dekstryny i $^1/_4$% kwasu pikronowego z widocznym dodatkiem miedzi. W jednem Berlińskiem piwie, znajdował się ekstrakt korzenia womitu, a w drugim ekstrakt rozmarynu. Widzimy więc, że rzeczywiście i żywot błogi piwoszów bywa czasem zatruty.

— Pierwsza giełda na mleko odbyła się w Berlinie 19 Czerwca, przytem ofiarowało 21 posiadaczy dóbr 9100 kwart Pruskich mleka po cenie od 11 do 16 fenigów.

— Kapitan Ryszard Wells, dowódzca parowca „Aretic“, żeglując dnia 28go Sierpnia w ciaśninie Davis, spostrzegł na lodzie trzodę koni morskich, w ilości sztuk 200 do 300. Niebawem spuszczono łódź, której osada po wylądowaniu rzuciła się do attaku. Między ubitemi zwierzętami była samica, a gdy tę przywiązano do łodzi, celem poholowania do parowca, nie odstąpił jej młody samiec, który to pływając, to zanurzając się, towarzyszył ubitej matce. Skoro to spostrzeżono na parowcu, zarzucono na niego linę, a Zoe stawszy pochwyconym za łeb i przednią łapę, dostał się żywcem na pokład; tu go silnie uwiązano, i przez drogę, do wysp Szetlandzkich, karmiono skrajkami gotowanej wieprzowiny, a na wyspach Szetlandzkich dostarczono mu świeżych muszli. Obecnie sprowadzono go do ogrodu Zoologicznego w Londynie, a to w umyślnie dla niego zbudowanej skrzyni z przewierconemi otworami. Zwierzę to mogące mieć najwyżej rok życia, waży 2$^1/_2$ cetnara i ma 8 stóp długości.

— Donoszą nam, że we Francji ceny mąki i pszenicy znowuż się podnoszą. Ogromne, bo kilkanaście miljonów korcy wynoszące dowozy pszenicy koleją żelazną dotąd pokryły wielkie potrzeby konsumcji, a chociaż Francja tym kolosalnym dowozem zdoła zabezpieczyć się od głodu, ceny jednak zapewne pozostaną wysokie. W Ameryce zaś z powodu zamarznięcia kanałów zachodnich, handel zbożowy ustał zupełnie, notowania jednak na miejscową konsumcją są tak w stosunku do cen Europejskich wysokie, że wywóz za granicę jest materjalnie niepodobny. Nadto, na wszystkich placach portowych tak Baltyckiego jak i Niemieckiego morza, targi są wyprężone, zwłaszcza przy małych zapasach i szczupłych dowozach. Jednak w obec wysokich cen spekulacja zagraniczna traci odwagę, zwłaszcza, że lodami przerwane kommunikacje z portem tudzież wysoka morska asekuracja powiększają koszta.

— W Leybach wystawioną została nowa opera, młodego kompozytora Fr. Müllera, pod tytułem „Esmeralda“. Pięcio-aktowe to dzieło, którego libretto wzięte zostało ze znanego romansu V. Hugo, jak nam donoszą, miało się podobać bardzo publiczności i zjednało sobie pochlebne zdanie krytyków.

— W d. 30 Grudnia r. z., przedstawiony został w Zurich nowy dramat Dra Adolfa Galemberg, p. t. „Syn Miljonera“.

— Prawdopodobnie grób John'a Franklina, wkrótce zostanie odkryty. Kapitan Hall dowiedział się od Eskimosów, iż osada okrętu, na którym przybył Franklin pewnego razu wieczorem, pochowała w jednej z nadbrzeżnych skał zwłoki, zdaje się swego naczelnika. Hall więc po tych śladach rozpoczął poszukiwania, i przyrzekł za to odkrycie nadgrodę 500 dolarów.

— W armji Szwajcarskiej podług ogłoszenia urzędowego, mają być zaprowadzone karabiny systematu repetjerowego wynalazku P. Vetterli. Specyaliści utrzymują, iż ta broń pod względem szybkości i donioslości strzałów, przewyższa wszystkie dotąd znane.

— W skutek wiadomej zarazy na bydło domowe, padło w Wielkiej Brytanji w ostatnich latach 4,286,427 sztuk.

— Rząd Belgijski zakupił do Muzeum w Bruxelli, jeden z obrazków znanego malarza rodzajowego Teniersa za summę 125,000 franków.

— Nafta coraz to więcej znajduje sposobności do zastosowania. „Mining Journal,“ wychodzący w Londynie, zdaje sprawozdanie z prób odbytych w Irvinej (w Stanach Zjednoczonych) w warsztatach tamecznej drogi żelaznej z lokomotywą, w której woda ogrzaną była ogniem palącej się nafty, rozumie się w stosownym przyrządzie. Lokomotywa ważyła 31 centnarów, była o sile 150 koni, przebiegała jednak przestrzeń półtory mili Francuzkiej w jedenastu minutach. Wszyscy przytomni tej próbie nabrali przekonania, że nafta skutecznie może zastąpić drzewo i węgiel kamienny w tym względzie.

— Nie tylko we Włoszech Północnych spadły ogromne śniegi, które wstrzymują wszelką kommunikację, ale i w Neapolu panuje obecnie zimno, jakiego tam dawno nie doświadczano. Pod wpływem tego zimna ucierpiały już rośliny delikatniejsze i pola zasiane. Niezwyczajna ta w Neapolu zima, szkodliwy niezawodnie wpływ wywrze na stosunki tamtejsze, ile że prócz tego uczuwać się daje brak zatrudnienia dla klas robotniczych i drożyzna żywności. Może niedługo i choroby srożyć się zaczną; cholera panuje już w Kalabrji.

— Powiększenie się ludności we Francji, jest cztery razy mniejsze jak w Anglji, Prusach i Rosji, mniejsze jak we Włoszech i w Hiszpanji. Francja pod tym względem zajmuje dziewiętnaste miejsce pomię-

dzy państwami Europejskiemi. Po Francji idzie Austrja. We Francji potrzeba 198 lat, aby się ludność podwoiła; w Saxonji 45; w Anglji 49; w Prusach 54; w Rosji 56, a we Włoszech 135 lat.

— Nadzwyczajny napływ złota w Bankach: Angielskim i Francuzkim (około miliarda franków, czego dawniej nie było), objaśnia się w części znacznem zmniejszeniem się w roku ubiegłym, w porównaniu z latami poprzedniemi wywozu drogocennego kruszcu na Wschód i do Indji wschodnich. (Gaz: Han:).

— Piszą z Bruxelli d. 27 z. m.—Ostatniej nocy, tak gęsta mgła zawisła nad Bruxellą i całym naszym krajem, że za nadejściem dnia, nie było można bez stosownych ostrożności ani lądem, ani wodą wyruszać w drogę. W niektórych miejscach pociągi kolei żelaznych przez jakiś czas musiano wstrzymać zupełnie.

— Trybunał Policyjny w Gand, skazał jednego z przewożących towary, na zapłacenie 20 franków, lub trzydniowy areszt, za niegodziwe obchodzenie się z koniem, to jest za bicie go w łeb rękojeścią od bicza i kopanie nogą w brzuch; ta kara została zawyrokowaną w myśl art. 561 nowego kodexu karnego.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9 Stycznia.*—Przybyły do Melbourne, w Australji, Xiążę Alfred Edinburgski, przyjmowany tam był z nadzwyczajnym zapałem. Miasto przystrojono uroczyście, drogę, którą Xiążę przejeżdżał usypano kwiatami; 11,000 dzieci odśpiewało hymn narodowy, a 1000 kolonistów przedstawiało się dostojnemu gościowi na wielkiem przyjęciu.— Obok nowo-mianowanego Feldmarszałka, Sir J. Bourgoyne, liczącego 50 lat służby, flota stawia jeszcze starszego oficera. Jest nim teraźniejszy Gubernator szpitala Greenwich, znanego ze swej wspaniałości zakładu dla inwalidów marynarki wojennej, Sir J. Gordon, który w 1793 r. wszedł do marynarki; liczy zatem 75 lat służby. Przed 72 laty zgrzybiały ten oficer walczył pod St. Vincent, przed 70 na Nilu, a przed 57 laty stracił nogę, przy zdobyciu fregaty Francuzkiej „Pomona“. Główne czyny jego datują wszakże z r. 1814, na pokładzie okrętu „Potomac“. (N. Pr. Ztg).

FRANCJA.—*Paryż, 9 Stycznia.* — „Memorial diplomatique“ utrzymuje, że choroba Hr. Goltz, Posła Pruskiego, jest dość groźną. — Doniesienie niektórych dzienników Francuzkich, jakoby Konsulaty małych państw tworzących związek Północno-Niemiecki, zwinięte być miały, jest mylny; jakkolwiek bowiem w osobie dotychczasowego Konsula Pruskiego wyznaczony już jest naczelnik Konsulatu Północno-Związkowego w Paryżu, jednak organizacja tej władzy nie jest jeszcze zupełnie ukończoną. Skoro to nastąpi, wówczas dopiero może być mowa o ustaniu czynności Konsulatów pojedynczych. — Xiężna Metternich nie może żyć spokojnie w Paryżu. Zaledwie zmusiła sądownie do milczenia „Courrier-Fran.“, a już znowu niejaki P. Meg, skreślił jej obraz nader pochlebny wprawdzie w „Paris-Mag“. Xiężnie wszakże najmilejby było, aby wcale o niej nie mówiono. P. Meg obok Xiężnej Metternich, skreślił także obraz Hr. Walewskiej, i zamierza podobno dać w ten sposób przegląd wszystkich znakomitych dam tutejszego towarzystwa. — Wczorajszy bal w Tuilerjach nie był bardzo ożywiony, i skończył się dość wcześnie. Cesarz był milczący. Zauważono, iż nie rozmawiał wcale z Marszałkiem Bazaine.— Dziś Senat zajmował się petycją P. Baudin i innych, protestujących przeciw projektowi P. Haussmann, Prefekta Sekwany, poprowadzenia bulwaru przez cmentarz Montmartre. Sprawozdawca Dariste proponował przekazanie petycji Ministerstwu; Baron Dupin popierał go, a P. Haussmann i Komisarz rządowy opierali się temu wnioskowi. Rozprawy nie zostały ukończone i odroczono je do dnia następnego. (Nordd. All. Ztg).

WŁOCHY. — Korrespondencja z Rzymu, datowana w końcu Grudnia donosi, że do duchownych tamecznych wydane zostały dwa listy Pasterskie. W pierwszym Papież nakazuje duchownym nosić nadal długą sutanę, w miejsce krótkiego surduta, jaki wielu przywdziało. Drugi odnosi się do bluźnierców, świętowania dni uroczystych i toalet damskich. Jest on powtórzeniem pisma Piusa IX do Kardynała Patrici. Szczególniej właścicielom warsztatów i sklepów poruczono jako powinność, nie ścierpieć żadnych bluźnierstw u swych podwładnych, a przekraczających natychmiast wydalać. Co się tyczy świętowania dni uroczystych, to dawne prawo z 30go Czerwca 1847 r., odzyskuje swą moc. Teraźniejsze toalety damskie mają być niedopuszczone do kościoła, a szczególniej surowo wzbronione jest kobietom noszenie szyniona. Damy lepszych stanów są wezwane, iżby dawały innym dobry przykład. Obok szynionów pomieszczone są także na indexie Papiezkim, tak zwane kostiumy Chińskie. „Kobietom należy szczególniej przypominać,“ mówi wspomniony list, „że jeśli nie przystoi skromności kobiecej przez cacka modne i strój kapryśny, ściągać na siebie spojrzenia, to postępowanie takie w Świątyni staje się zbezczeszczeniem.“ Jeneralny Wikarjusz oświadcza następnie, że nowomodny strój głowy kobiecej nie należy bynajmniej do kościoła; tym które w podobnym stroju ukażą się w kościele, nie ma być udzielana Kommunja Św.—Jenerał Garibaldi w obecnem swem ustroniu zatrudnia się dla rozrywki kwestją operacji bezbolesnych i experymentami, które wykonywa na zwierzętach. Od czasu jak stary Jenerał znalazł w ten sposób zatrudnienie w czasie swym wolnym, polepsza się widocznie usposobienie jego, jako też i zdrowie, a apetyt i sen odpowiadają najlepszym oczekiwaniom, (N. Pr. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Francuzkie, które dotychczas uznawały za właściwe, ze względu na swe cele stronnicze, przedstawiać położenie rzeczy jako groźne, zaczynają teraz przekonywać się, że jest ono pokojowem. Powód do tego daje „France,“ która pisze, iż pomiędzy Królem Pruskim a Cesarzem Francuzów, miała miejsce, z okoliczności Nowego Roku, wymiana nader przyjacielskiej korrespondencji. Inicjatiwa do tego kroku grzeczności wyszła od Króla Pruskiego, którego pismo skreślone było w wyrażeniach wskazujących możebność i łatwość porozumienia się, obu Monarchów i

krajów, w wielkich toczących się obecnie kwestjach. Zwrot ten służy także kilku dziennikom liberalnym za podstawę do polemiki przeciw zbytecznemu wytężaniu sił militarnych Francji, czyli przeciw przyjęciu prawa o reorganizacji armji. Wątpić wszakże należy, aby dopiąć tego zdołały. — „Temps“ z 12go b. m. donosi, że sprawa dzienników oskarżonych o niedozwolone ogłaszanie sprawozdań 'z obrad Izb, wytoczoną będzie w przyszły Piątek przed Sądem policji poprawczej.— P. Nigra odwiedził 12go b. m. rano Margr. Moustier. — Cesarz przyjmował tegoż dnia nowego Posła Brazylijskiego, Kawalera Aranjo. — „Monitor“ Paryzki z 13go b. m. donosi z Włoch, iż tam we wszystkich prowincjach panuje spokojność zupełna, i że ludność spogląda z obojętnością na zabiegi stronnictwa ruchu.

Wiadomości z Florencji dochodzą do 12 Stycznia. Cialdini przybył do Stolicy.—Oppozycja, jak zapewniają, w Izbie Deputowanych, powzięła postanowienie zająć postawę wyczekującą względem Ministerstwa.

Depesza z Wiednia donosi, jakoby Poseł Włoski w Paryżu, P. Nigra, zakommunikował Gabinetowi Florenckiemu, zredagowany ze strony Francji, projekt traktatu, mającego zająć miejsce konwencji Wrześniowej. Rząd Papiezki, jak głoszą, miał oświadczyć swą zgodę na warunki projektu. Nigra zaleca Rządowi Włoskiemu również przyjęcie takowego. Podobno wszechstronne przyjęcie tego projektu, traktatu, pociągnie za sobą ewakuację Państwa Kościelnego przez Francuzów,—Podług prywatnego telegramu dz. „Tageblatt“, porozumienie ostateczne w kwestji Włoskiej jest bliskie. Podstawy takowego miały być już zakommunikowane Gabinetom: Wiedeńskiemu i Londyńskiemu, i przez nie przyjęte.

Do tygodnika Wiedeńskiego „Der Osten“ piszą z Konstantynopola, że dowództwo blokady Tureckiej przy Kandji, powierzone zostało wyższemu Oficerowi marynarki Angielskiej.

Fregata „Novara“ z zwłokami Cesarza Maxymiljana przybyła do Pola 13go b. m. (N. P. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 14go Stycznia.—Na Wtorkowem posiedzeniu Izby, Rattazzi zaniósł reklamację, z powodu niezupełnego ogłoszenia dokumentów, oraz przedstawił pozostałe depesze, domagając się ich wydrukowania. Menabrea oświadcza, że zbada tę rzecz, a Izba zatwierdziła druk depesz.— „Italja“ donosi, że były Minister Gualtiero, został mianowany Ministrem domu Królewskiego.

Wiedeń, 14go Stycznia. — Dzienniki donoszą, iż w Ministerstwie wojny gotują znaczną redukcję armji. Powodem poddania się do dymisji Ministra wojny, ma być zredukowanie budżetu militarnego o 61 miljonów.

Paryż, 13go Stycznia.— Poseł Pruski Hr: Goltz, zniósł szczęśliwie bolesną operację.

— Rozmaitości. — *Baron de Beust.* — Fryderyk Ferdynand Baron de Beust, dzisiejszy Minister Cesarza Austrji, prezydował niegdyś w Ministerjum Saskiem. Urodził się dnia 13 Stycznia 1809 r., z familji, której wiele gałęzi osiadło w Austrji, Xięztwie Saskiem, w Baden i Prussach. To też wielu Beustów służyło lub jeszcze służą w armji Pruskiej. Baron de Beust zajmował ważne urzędy dyplomatyczne w Monachium, Berlinie, Paryżu, Frankfurcie, dokąd towarzyszył Królowi Janowi na Kongres Xiążąt, oraz w Londynie, gdzie był Reprezentantem Sejmu w czasie konferencji dla uregulowania spraw Danji. Małego wzrostu, obdarzony miłą postacią i łagodnym charakterem, Baron Beust cokolwiek odurzony swojem osobistem powodzeniem na konferencji Londynu, marzył, jak powiadają, o dokonaniu roli Niemieckiego Cavour'a. Jest on ojcem trzech synów i jednej córki, z małżonki swojej Matyldy von Jordan, córki ś. p. Jeneral-Lejtenanta Bawarskiego Wilhelma von Jordan. Baron Beust zaszczycony jest Wielkim Krzyżem Legji Honorowej.

Fraszka. Fontenelle mówił: przepadam za trzema rzeczami, których niemogę zrozumieć, to jest: za malarstwem, muzyką i kobietami.

Anagram.

Jest tutaj *dziesięć* części, a tak się tłomaczą,
Że gdzie tylko się zjawią, nieporządek znaczą,
W nich cztery *rzeki*, *ryba* i wielka część *ziemi*,
I *gruzy* co przejmują myślami smutnemi,
Jest *naczynie*, *dział* w kartach, i piękne *zwierzęta*,
I *postać* w wyobraźni schorzałej poczęta,
Część ciała gdy zwierzęca, to dobrze smakuje,
Gdy zaś idzie od ludzi, to zjadliwie kłuje.
(Zeszła Szarada: *Obniżenie.*)

— Przypominamy, że w Resursie Kupieckiej, dnia 18go b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się Wieczór Tańcujący dla Członków i ich rodzin, na który bilety wydawane będą, dnia: 16, 17 i 18, od godziny 3ej po południu, do 7ej w wieczór, w Resursie.

— Fabryka Tabaczna pod firmą: *Laski, Spielrein* et *Comp:*, ma honor upraszać PP. Składników i Dystrybutorów, o odnowienie umów i kontraktów na rok 1868.— Fabryka powyższa, mająca liczne obstalunki tak z Warszawy jak i z prowincji, z powodu uznanej dobroci wyrobów swoich, ma honor takowe polecić PP. Składnikom i Dystrybutorom, zaręczając za punktualność w dostawie.— Bieg czynności w wymienionej Fabryce, nie doznał żadnej przerwy w skutek wydarzonego w niej w nocy z dnia 2go na 3ci b. m. pożaru.— *Laski, Spielrein* i *Spółka*. (19,475.)

Ktoby miał do sprzedania

Posadzkę używaną;

niech raczy nadesłać swój adres do Xięgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit: b, obok Towarzystwa Dobroczynności. (128)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w każdy Czwartek i Sobotę, przez cały czas karnawału, znany i ulubiony skrzypek **P. Zielecke**, z towarzyszeniem fortepjanu, wykonywać będzie najnowsze utwory muzyczne. Bilard Francuzki nowo-uregulowany i Strzelnica w salonie, służą do rozrywki Sz: Gości; zaś Potrawy i Napoje jak dawniej tak i teraz są wyborowe, na które najuprzejmiej zaprasza **Aug: Scholz**, Restaurator, ulica Marszałkowska, Nr 1379. (92)

Dziś: dnia 15 Stycznia danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 631, przy rzęsistem oświetleniu salonów, na którym doborowa orkiestra, pod dyrekcją P. Michnowskiego grać będzie.— Bufet należycie opatrzony w rozmaite Potrawy i Napoje. (18,883)

OSTRYGI



HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A: Stępkowskiego**. (14,444)



OSTRYGI

Holsztynskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Bocquet**. (17,828)

OSTRYGI



Ostendzkie wyborowe, codzień świeże, w Handlu **Sowińskiego i Szulca**, dawniej E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (17,272)





Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para pięknych rassowych **KLACZY**, maści jasno kasztanowatej, ze źrebięciem, rosłych, dobrze ujeżdżonych, zdrowych; POWÓZ lekki do miasta; para pięknych Angielskich SZORÓW i w ogólności wszystko, co jest potrzebnem do utrzymania koni. Widzieć można wszystko i dowiedzieć się o cenie, w domu Wgo Naimskiego, Naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, od Stangreta Stefana. (130)



Dnia 11 Stycznia r. b., zginęła **CHARCICA Angielska** (Levrete), jasno-kasztanowata, z białemi piersiami. Łaskawy Znalazca, raczy ją odprowadzić na ulicę Marszałkowską, do domu Pani Skwarcowej, Nr 1065, mieszkania Nr 1, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę. (151)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Dama Biała*.—Jutro: *Halka*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Zbudziło się w niej serce.—Było to pod Wagram.—Jeden ożenic się musi.*—Jutro: *Obrazy.* — *Uściskajmy się.—Doktór Robin.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30 codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę.—Tamże dostać można **opisu** Obrazu.—Nadmienia się, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

MUZEUM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej, drugiego o godzinie 7ej wieczorem.

KONCERT PARYZKI, co wieczór o godz: 7½, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, wystąpienie nowego Towarzystwa Francuzkiego, pod dyrekcją Pana A. Bertin.



MENAŻERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem; karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej popołudniu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

Przyjechali do Warszawy: Badowicz Franciszek, ob: z Siedlca; Grabowski Bronisław ob: z Ignowa; Węsierski Stanisław, ob: z Bąbolic,

Wyjechali z Warszawy: Bromirski Władysław, ob: do Łaz; Tomaszewski Józef, ob: do Łukowa.

Przyjechali zza granicy: Huppman Józef, ob: z Drezna; Janas Albert, kupiec z Berlina.

Wyjechali za granicę: Boguński Stanisław, Technik do Krakowa; Pawłowski Jan, ob: do Gdańska. (D. W:)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Stycznia 1868 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 96.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	80	75	80	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	68	75	68	50
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	58	67	58	33
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866,	114	50	114	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	79	—	78	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	54	25	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 24 4/9.
Od Listów likwidacyjnych k. 48 8/9

Berlin. Wexel 100 tal: 2 m. 118 do 117 2/3 %.
Wiedeń. Wexel 150 Z. W. 2 m. 100 do — %.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 14 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 17 do rs: 10 kop. —; żyta od rs: 6 kop: 82 do rs: 6 kop: 90; owsa od rs. 2 kop: 85 do rs: 3 kop: —; gryki od rs: 4 kop: 20 do rs: 4 k: 50 kartofli od rs: 2 k: 55 do rs: 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 14go Stycznia za wiadro od rs: 4 k: 17 do rs: 4 k: 22; za garniec od rs: 1 k: 36 do rs: 1 k: 37.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor S. *Bogusławski*.